Nr. 70 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 24 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10.000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Kobieta w socjaliźmie i społeczeńswie.

Polska Partja Socjalistyczna

TOWARZYSZKI i TOWARZYSZE!
OBYWATELKI i OBYWATELE!

Po raz pierwszy w Niepodległej Polsce proletarjat zorganizowany w P. P. S. obchodzić będzie wraz z proletarjatem całego świata

„Dzień Kobiet"

W chwili zmagania się Pracy z Kapitałem, kobiety na równi z mężczyznami stanąć muszą do walki O WYZWOLENIE SPOŁECZNE, O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ. Interesy kobiety robotnicy, kobiety żony i matki są te same, co całego walczącego proletarjatu. Razem więc pójść musimy do walki z odwiecznym wrogiem — burżuazją. Wszak najbardziej kobietom odczuwać się dają straszne stosunki wypływające z rządów kapitalistycznych. DROŻYZNA, BEZROBOCIE, BRAK MIESZKAŃ, SZKÓŁ itd. oto obraz dzisiejszego „ładu" społecznego.

Towarzyszki i Towarzysze!
Obywatelki i Obywatele!

WE WTOREK, DNIA 25. MARCA 1924 R. O GODZ. 10·30 PRZEDPOŁ. ODBĘDZIE SIĘ W SALI IZBY RĘKODZIELNICZEJ (plac Strzelecki)

Wielkie Zgromadzenie Kobiet

na którem domagać się będziemy:

1. Całkowitego utrzymania 8-godzinnego dnia pracy z angielską sobotą.
2. Ubezpieczenia społecznego, zwłaszcza od braku pracy i zabezpieczenia wdów i sierót.
3. Natychmiastowej pomocy Państwa i gmin dla bezrobotnych.
4. Ochrony pracy Kobiet i zakazu pracy dzieci.
5. Równej płacy za równą pracę.
6. Ustawy o służbie domowej.
7. Walki z drożyzną i lichwą.
8. Ochrony macierzyństwa.
9. Zapomóg dla położnic w ciągu 8-miu tygodni przed i 8-miu tygodni po połogu.
10. Żłobków i ochrony dla dzieci.
11. Wprowadzenia w życie ustawy o opiece społecznej.
12. Funduszu państwowego budowy tanich mieszkań.
13. Walki z alkoholizmem.
14. Powszechnego nauczania i bezpłatnej nauki w szkołach.
15. Polityki pokoju i ograniczenia zbrojeń.

Przemawiać będą: Tow. Marja Kelles-Krauzowa i poseł Artur Hausner. Niechaj żadnej robotnicy, żony i matki na tem Zgromadzeniu nie braknie!

Okr. Kom. Rob. P. P. S. we Lwowie
Sekcja Kobiet P. P. S.

—::::—

Wolny obrót dewizami.

Przedłużenie pełnomocnictw ministra skarbu.

WARSZAWA, 22-go marca. (Tel. wł.). W najbliższych dniach zostanie ogłoszona ustawa, która przedłuża pełnomocnictwa ministra skarbu na rok, t. j. do 31. marca 1925. Na mocy tej ustawy, będzie wydane nowe rozporządzenie dewizowe, które wprowadzi wolny obrót dewizami wewnątrz kraju. Odpadną zatem wszelkie ograniczenia, dotyczące kupna i sprzedaży walut zagranicznych oraz udzielania kredytu w tych walutach.

Ograniczenia wywozu walut pozostaną w mocy obowiązującej, również będą obowiązywać nadal ograniczenia w zakresie przekazywania obcych walut zagranicę z tem, że firmy handlowe i przemysłowe, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, będą zwolnione od obowiązku każdorazowego przedstawiania dowodów, stwierdzających gospodarkę i uzasadnienie celu przekazu zagranicznego.

—::::—

Ograniczenia ulg przejazdowych dla kolejarzy.

Odpowiedź ministra kolei na artykuł „Dziennika Ludowego".

WARSZAWA, 22. III. (Pat). W związku z artykułem lwowskiego „Dziennika Ludowego" Nr. 63. z dnia 16. b. m. p. t.: „Tajemniczy zamach na prawa kolejarzy" ministerstwo kolei żel. komunikuje:

Sprawa ograniczenia ulg przejazdowych przysługujących obecnie pracownikom kolejowym, emerytom, ich rodzinom i wdowom po funkcjonarjuszach kolejowych jest w opracowaniu, Prezesów poszczególnych dyrekcyj kolejowych wezwano do przedstawienia wniosków w tej sprawie i wnioski te rozpatruje obecnie I. departament ministerstwa kolej. żel. Dotychczas w tej sprawie nie zapadła żadna decyzja. KONIECZNOŚĆ PEWNEGO OGRANICZENIA ZBYT DALEKO IDĄCYCH OBECNIE ULG przejazdowych jest wynikiem ogólnej akcji oszczędnościowej, oraz zasady samowystarczalności kolei państwowych.

—::::—

Odroczenie procesu o szpiegowanie Piłsudskiego.

WARSZAWA, 22. III. (Pat). Wczoraj w sprawie porucznika Błońskiego przewodniczący sądu pułk. Daniec ogłosił uchwałę, odrzucającą szereg wniosków, a przyjmującą wniosek obrony odesłania sprawy do śledztwa dla uzupełnienia tegoż na termin nieograniczony. Motywem uchwały jest niedostateczne przygotowanie śledztwa i przeładowanie z tego powodu rozprawy głównej. Prokurator zgłosił ze swej strony zażalenie nieważności.

—::::—

O dopuszczenie Niemiec do Ligi Narodów.

LONDYN, 22. III. (AW). Lord Grey przemawiał na zebraniu stronnictwa liberalnego. Omawiając sprawę utrwalenia pokoju w Europie oświadczył, że bez zabezpieczenia Francji i bez udziału Niemiec w Lidze Narodów żadne traktaty nie będą gwarantować pokoju. Niemców powinno się dopuścić w najkrótszym czasie do Ligi Nar. Pomiędzy Anglją, Francją a Niemcami powinien być zawarty układ.

Tajemnicze obrady.

WARSZAWA, 22-go marca. (Tel. wł.). Marszałek Rataj przyjął dzisiaj na audjencji kardynałów Dalbora i Kakowskiego. Treść konferencji otoczona jest ścisłą tajemnicą.

—::::—

Proces ministrów rządu Stambulijskiego.

SOFIA, 22. III. (Pat). W piątek rozpoczął się proces przeciwko członkom gabinetu Stambulińskiego.

—::::—

Co jest zdradą stanu w pojęciu reakcji niemieckiej.

Prof. Quidde został w Monachium aresztowany — jak to donosiliśmy — za artykuł, umieszczony w berlińskiem piśmie „Welt am Montag“. W artykule tym, nacechowanym głęboką troską o przyszłość Niemiec, płynącą z patrjotyzmu autora, dopatrzono się zdrady stanu, rewelacje i uwagi, poczynione tamże, a skierowane przeciwko reakcjonistom niemieckim, uznano za niebezpieczne dla całości Niemiec. Jak wygląda „zdrada stanu“, zarzucona prof. Quidde, sądzić można z poniżej podanego streszczenia artykułu:

Autor podnosi jako zjawisko, brzemienne w swych następstwach, fakt, że w Niemczech daje się wyczuwać coraz silniejszy ruch, mający na celu przygotowanie wojny odwetowej z Francją. Tworzą się rozmaite organizacje, których zadaniem jest wojskowe szkolenie się, akcja ta obejmuje nawet Reichswehrę, której działalność niejednokrotnie czyni wrażenie,

JAKOBY CHCIAŁA WYTWORZYĆ STAN POGOTOWIA BOJOWEGO.

Panuje ogólne przekonanie, że dzieje się to z wiedzą najwyższych władz rządowych, tolerujących agitację i akcję zbrojeniową, skierowaną wyraźnie przeciw Francji. Nie ulega wątpliwości, że Francja przez swoją szeroko rozgałęzioną sieć wywiadowczą, jest dokładnie poinformowana o tych wojennych nastrojach w pewnych sferach niemieckich i że

GROMADZI OLBRZYMI MATERJAŁ DOWODOWY,

aby go w odpowiedniej chwili użyć jako atutu przeciw Niemcom. Złowróżbne jest dotychczasowe milczenie kierujących kół francuskim, nie ujawniających informacji, które posiadają, a które tak wobec narodu francuskiego, jak i wobec Europy świadczyć mogą dobitnie, że Niemcy nie pragną pokojowego porozumienia, ale chcą złamać uroczyście podpisami przedstawicieli narodu niemieckiego zagwarantowany traktat wersalski, którego dotrzymanie jest kardynalnym obowiązkiem Niemiec. Obecnie pod wpływem zmienionej sytuacji międzypaństwowej, a zwłaszcza objęcia rządów w Anglji przez Mac Donalda, Niemcy mają wszystkie dane spodziewać się, że komisja rzeczonawców postawi im możliwe w kwestji reparacyjnej do spełnienia warunki i że rząd Poincarego — jakkolwiekby się wzdrygał, będzie zmuszony zgodzić się na zaproponowany kompromis, który — doprowadzić może do uspokojenia Europy i Niemiec w szczególności — i oto w takiej chwili nieodpowiedzialne czynniki

PROWADZĄ ANTYFRANCUSKĄ PROPAGANDĘ NIENAWIŚCI

i każą przeciwnikowi obawiać się, że grozi mu wojna odwetowa. Każdy trzeźwo patrzący przyzna, że jest największą głupotą w obecnem położeniu Niemiec marzyć o wojnie odwetowej, która byłaby bez zastrzeżeń skazana na przegraną; ale Francja może w chwili, kiedy będą ją skłaniali do ustępstw na rzecz Niemiec, okazać swój materjał informacyjny, aby dowieść, że niemieckie półtajne, a przez odpowiedzialne władze tolerowane przygotowania wojskowe stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i że

ZŁUDZENIEM JEST WIARA W SZCZEROŚĆ POKOJOWEGO USPOSOBIENIA NIEMIEC

i w ich chęć wypełniania przyjętych zobowiązań.

Ten artykuł, daleki od szowinistycznego zacietrzewienia, przestrzegający przed katastrofą, do której nacjonalistyczna reakcja znowu prze naród niemiecki, wydał się zaatakowanym sferom zdradą stanu dlatego, że publicznie stwierdził ich antypaństwową i antypokojową działalność. Za ich wpływem prof. Quidde został uwięziony, ale ten akt brutalnego duszenia wolnej demokratycznej myśli nie uratuje Niemiec od ponownej katastrofy, o ile militaryzmowi sfer junkierskich, płonących żądzą odwetu, nie przeciwstawi się z całą swą mocą lud niemiecki.

—:::—

Protesty przeciw aresztowaniu prof. Quidde.

BERLIN, 22. III. (A. W.). Międzynarodowe Biuro pokoju w Bernie szwajc. ogłosiło protest przeciwko aresztowaniu znanego pacyfisty niem. profesora Quidde'go, który jak wiadomo wygłosił odczyt uzasadniający konieczność wykonania traktatu wersalskiego przez Niemcy. Biuro pokoju nazywa aresztowanie gwałtem przeciwko szlachetnej idei pojednania ludów i zapowiada, że rozpocznie przeciwko Niemcom akcję na terenie międzynarodowym.

PARYŻ, 22. III. (A. W). Pertinax w „Echo de Paris“ omawiając sprawę aresztowania prof. Quidde'go pisze: U Niemców wszelkie teoretyczne przyrzeczenia nic nie znaczą wobec zasadniczego braku dobrej woli. Zbrodnia popełniona na Quiddem dowodzi, iż Niemcy żadną miarą nie myślą wypełnić swych zobowiązań traktatowych.

Angielski rząd robotniczy w obliczu niespodzianek.

Z chwilą objęcia władzy w Anglji przez rząd robotniczy burżuazję opanowała trwoga, że nowy system rządów wprowadzi zamęt i przewrót w całem życiu gospodarczem. Nie sprawdziło się atoli nic z trwożliwych przewidywań, wszystko toczy się swoim torem. W sferach burżuazji panika ustąpiła miejsca nieco złośliwemu zdziwieniu, że „rewolucja“ dokonywa się tak łagodnie. Ci sami konserwatyści, którzy poprzednio straszyli opinję, że Labour Party jest tak samo czerwona i rewolucyjna jak bolszewicy, obecnie szydzą z „szczerze konserwatywnych mów“ Macdonalda, rozsądniejsi z obozu burżuazyjnego śpiewają pochwały na cześć umiarkowanej polityki rządu robotniczego i przepowiadają mu cały szereg lat owocnego działania pod jednym warunkiem — aby zrezygnował z socjalizmu.

To wszystko ujawnia dwa fakty: że rządowi robotniczemu udało się istotnie przez politykę praktycznej pracy

ZJEDNAĆ ZAUFANIE SZEROKICH KÓŁ LUDOWYCH

a powtóre, że partje burżuazyjne mimo swej liczebnej przewagi, która musi oddziaływać na kurs rządów Macdonalda, nie czują się pewnie i nie zdecydowały jeszcze swego politycznego stanowiska do rządu robotniczego.

Konserwatyści siedzą na ławkach opozycji — w poczuciu swej zwartej większości. W ich kierowniczych kołach ujawnia się dążenie, w istocie swej jeszcze nieskonkretyzowane, do regeneracji idei konserwatywnej. Regeneracja taka ideologji konserwatywnej w myśl pozytywnego programu jest utopją: partje burżuazyjne nie idą ku duchowemu odrodzeniu, nieubłagana konieczność

PROWADZI JE DO REKONSTRUKCJI KAPITALISTYCZNEJ,

a program ich w przyszłości zarysowuje się jako obrona kapitalistycznych rządów klasowych, utrzymanie prywatnych przywilejów sfer posiadających i walka z rosnącą siłą klasy robotniczej i socjalizmu. Ten proces, który się dokonuje, nosi wyraźne piętno tak zwanej obrony konstytucjonalizmu przed socjalizmem i w tym kierunku idzie „regeneracja ideologji konserwatywnej“.

Stosunek

LIBERAŁÓW DO RZĄDU ROBOTNICZEGO JEST RÓWNIEŻ NIEJASNY.

Nie mają oni żadnej zdecydowanej myśli politycznej odnośnie do niego. Sytuacja ich jest tem bardziej utrudniona, że właściwie trzymają w rękach los tego rządu i że popieranie go odbywa się ich kosztem. W razie bowiem wzmagania się powagi rządu robotniczego oni przedewszystkiem tracą swych wyborców na rzecz partji robotniczej. Stąd owa chwiejność, z jaką występują w parlamencie: ich taktyka objawia się już to w gwałtownych atakach na rząd już to w trwożliwem cofaniu się przed konsekwencjami. Z tego powodu nierzadko zdarza się, że przy rozmaitych kwestjach partja dzieli się na dwie lub trzy grupy, głosujące odmiennie. Ta niekonsekwentna polityka, będąca wyrazem nie zbiorowego przekonania ale indywidualności poszczególnych polityków, charakteryzuje liberałów angielskich — zresztą wogóle od polityków burżuazyjnych nikt nie wymagał nigdy konsekwencji i zasad.

Skutkiem powyższego układu i rodzaju sił parlamentarna sytuacja rządu robotniczego

JEST TAK JAK POPRZEDNIO NIEPEWNA W NAJWYŻSZYM STOPNIU.

Temu też przypisać należy, że rząd w ostatnich czasach nie wnosił od siebie wielu ważnych przedłożeń ustawowych, nie wiedząc, jak zostaną przez większość przyjęte, ale powierzał ich wniesienie prywatnej inicjatywie posłów ze swego stronnictwa — tak się rzecz miała z nowelą do ustawy o ochronie lokatorów, z rozszerzeniem prawa wyborczego kobiet, z wnioskiem o prawne ustanowienie minimalnych płac i t. d.

Z tego samego powodu rząd, który nigdy nie jest pewny większości a pragnie uniknąć porażki przy mniej ważnych sprawach, nie odważył się dotąd przedłużających się debat przeciąć poprostu wnioskiem za ich zamknięcie. Równocześnie prasa burżuazyjna nie tylko konserwatywna ale i część liberalnej, poczyna występować w charakterze coraz bardziej nieprzychylnym.

Wobec codzień zmieniającej się sytuacji parlamentarnej, w której nie można przewidzieć, kiedy i jakie grupy stronnictw burżuazyjnych głosować będą za rządem lub przeciw rządowi, należy liczyć się z niespodzianką, jaką Macdonaldowi zgotować mogą przeciwnicy, występując pewnego dnia zjednoczonym frontem przeciw niemu.

Moneta metalowa w Rosji

LENINGROD 21. marca (Pat.) Celem przyspieszenia bicia srebrnej monety praca w mennicach odbywa się na trzy zmiany. 40 miljonów półrublówek wybitych będzie zagranicą. W ciągu najbliższych 2 tygodni ma się rozpocząć bicie bilonu miedzianego. Bilon srebrny pojawił się już na rynku w niewielkiej ilości. Dotychczasowe znaki pieniężne będące w obiegu, mają być wycofane do dnia 1. kwietnia

Kobieta a socjalizm

Kobiety były niewolnikami na długo przedtem zanim niewolnictwo uznane zostało jako system prawny. Nie było i nie ma ciężkiej roboty, którejby nie spełniały kobiety i nie było takich obowiązków do którychby i kobieby nie były powoływane. I nietylko stwierdził to August Bebel jeden z wielkich bojowników o Socjalizm na podstawie długoletnich poważnych stujów naukowych, do tych samych wniosków doszło także wielu badaczy burżuazyjnych szczerze nauce oddanych.

Kobieta była przez wieki uznawana za istotę niższą ceniona na równo z dzieckiem albo. zwierzęciem domowem. Doszło do tego, że mniejszą wrażliwość kobiet na ból uważano za dowód tego, iż kobieta jest niższą istotą od mężczyzny.

To co u kobiet winno było być uważanem za największą z cnót, stawiających ją wyżej ponad „bohaterów“ wojennych pobojowisk: ofiarne znoszenie cierpień przy wydawaniu dzieci na świat, było dla wielu „uczonych w piśmie“ dogodną sposobnością ilustrowania „mniejszej wartości“ kobiet.

Po wiekach ucisku i upośledzenia potrafiły kobiety wywalczyć sobie jaśniejszą dolę. Są dzisiaj równouprawnione pod względem politycznym i prawnym już nieomal we wszystkich kulturalnych państwach. Są posłankami, zajmują miejsca radzieckie w parlamentach i gminach. Pracują dzisiaj na odpowiedzialnych placówkach społecznych, uczestniczą w urżędach pośrednictwa pracy i w komisjach rozjemczych. Wspólnie z mężczyznami, towarzyszami pracy zarobkowej i społecznej mają możność układać się lub walczyć z kapitałem o znośne warunki życia, mogą być docentkami na uniwersytetach i kierowniczkami szkół. Jakże niewspółczesną wydaje się nam się dzisiaj zasada, że kobiety nie mogą być przełożonemi mężczyzn, gdyż i takie wypadki notuje kronika dnia codziennego.

Te przez tysiące lat historji ludzkości upośledzone lekceważone a w epoce kapitalizmu bezwzględnie wyzyskiwane kobiety stanowią dzisiaj czwartą część austrjackiej socjalnej demokracji, zapełniają kadry socjalistyczne w Anglji, w Niemczech; tworzą poważny zastęp w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej. Podobnie ma się sprawa i w związkach zawodowych. I tam kobiety pospolu z klasowo uświadomionymi robotnikami walczą o lepsze warunki codziennego życia, o jaśniejsze jutro o socjalizm. Dowód to, że kobiety uważane przez polityków a nawet poważną część uczonych burżuazyjnych za niedorosłe do równych praw w pełnej mierze zdolne są nietylko do żądania praw ale i do spełniania obowiązków.

Z dumą wskazuje socjalizm nietylko na to, że pod czerwonym sztandarem socjalizmu stają w coraz większej ilości robotnice, matki, żony i córki współczesnych proletarjuszów. Partje socjalistyczne pierwsze otwarły bowiem szeroko podwoje swoich organizacji dla kobiet pierwsze ogłosiły zasadę pełnego równouprawnienia w dziedzinie społecznej, kulturalnej i politycznej i pierwsze też wezwały kobiety do wspólnej walki o wyzwolenie całej ludzkości z jarzma niewoli klasowej i przesądów dociących poszczególnych ras wyznań religijnych i płci. Nie ma też innej partji, niema kierunku, ktoryby z taką konsekwencją walczył o wyrównanie wiekowych krzywd będących udziałem ludzi żyjących z pracy w ogólności, a kobiet w szczególności.

Zasada: równa praca za równą płacę: jest dzieckiem socjalizmu. Na wszystkich naszych zjazdach a także na zjazdach kobiet socjalistek zasada powyższa rozbrzmiewała z trybun i służyć miała za wskazówkę do działalności praktycznej.

Socjaliści też pierwsi rozpoczęli walkę o ochronę macierzyństwa, o ustawy społeczne, któreby wzięły w opiekę zdrowie i życie nietylko milionów kobiet ale i jedynej nadzieji każdego narodu, dzieci. Pierwszy rząd Rzeczypospolitej Polskiej złożony w znacznej części z członków PPS., rząd tow. Moraczewskiego i w tej dziedzinie kładł na ziemi naszej pierwsze, daleko sięgające podstawy.

Wojna, i okres powojenny, pomiędzy wielu innemi zmianami, zmienił zasadniczo stanowisko kobiet w społeczeństwie. To, że prawodawstwa poszczególnych państw pod naciskiem partji socjalistycznych uznały równorzędność kobiet, było w znacznej mierze także następstwem tego, że w okresie ubiegłych lat kobiety udowodniły, że dla pracy społecznej, do funkcji gospodarczych są równie, jak mężczyźni uzdolnione.

Nie wielu już dzisiaj wierzy w wyłączną zdolność mężczyzn do kierowniczych stanowisk w państwie, w gminie i na innych placówkach politycznych, i gospodarczych. We wszystkich już niemal państwach cywilizowanego świata kobiety posiadają czynne i bierne prawo wyborcze a tem samem możność i obowiązek wpływania na bieg spraw społecznych.

To też i kobiety muszą zrozumieć, że za dzisiejszy stan rzeczy, za panoszenie się reakcji, za głód, chłód i nędzę swoich dzieci, za zabijanie oświaty równie są odpowiedzialne, jak ci mężczyźni- robotnicy, którzy w swojej ślepocie stanowią masy obojętne na wszystko, lub co gorsza, zapełniają kadry wrogich socjalizmowi stronnictw.

Kobiety, cierpiące w dzisiejszym ustroju kapit. pod podwójnym uciskiem nietylko jako ofiary wyzysku klas posiadających, nietylko jako robotnice, ale też jako matki i żony, z tem większym zapałem lgnąć powinne ku wyzwalającym z nędzy i niedoli dnia dzisiejszego hasłom socjalistycznym. Tu nasuwa się myśl o wielkiem, a tak często niedocenionem znaczeniu organizacji kobiecych. Miał dla tej sprawy zrozumienie ostatni międzynarodowy kongres socjalistyczny, nakazując „W DNIU KOBIET“, 25. marca b. r. poświęcić jak najwięcej starań, ażeby wykazać, że obóz robotniczy silny jest zrozumieniem swoich międzynarodowych interesów ale i wyrównaniem tych upośledzeń, które do niedawna jeszcze chińskim murem oddzielały świat kobiet od akcji społecznych, od działalności na polu politycznem.

W Polsce dzisiejszej kobiety godnie odpowiedzą najlepszym i najpiękniejszym tradycjom, kiedy to obok pierwszych siewców myśli socjalistycznej na polskich ugorach dzielnie kroczyły nigdy niecodżałowane pracownice i towarzyszki jak Jankowska, Abramowska, Piłsudska i wiele wiele innych. Ten szczupły oddział „siłaczek“ rozrósł się dzisiaj w legion i dlatego „Święto Kobiet“ spotkawszy się ze zrozumieniem nietylko u kobiet robotnic ale i u robotników, winno przynieść dla naszych zamierzeń jak najwydatniejsze owoce.

Zgromadzenia w „Dniu Kobiet“

odbędą się we wtorek 25. marca we Lwowie w sali Izby Rękodzielniczej o godz. 10.30 przedpołud. Referować będą: **Tow. Kelles-Krauzowa i poseł tow. Hausner.**

—::::—

W Borysławiu w sali **„Sokoła“** o godz. 2.30 popoł.

Przemawiać będą: **Tow. Markowska, poseł tow. Moraczewski, poseł tow. Diamand i tow. Dr. Herschthal.**

Po zgromadzeniu odbędzie się część artystyczna.

—::::—

W Stanisławowie w sali „Sokoła“ o godz. 10-tej przedpoł.

Przemawiać będą; Przedstawicielka Organizacji Kobiet P. P. S. i **poseł tow. Smulikowski.**

Popołudniu o godz. 5-tej odbędzie się w sali „Sokoła“ Wieczór muzyczno-wokalny.

—::::—

W Stryju w sali Majerra o godz. 3-ciej popoł.

Przemawiać będą: Przedstawicielka Organizacji Kobiet P. P. S. i delegat Kom. Obwodowego ze Lwowa.

—::::—

W Drohobyczu w sali Kasy chorych.

Przemawiać będzie: Przedstawicielka Organizacji Kobiet i tow. Skalak.

—::::—

W Rawie Ruskiej w sali Domu Narodnego.

Przemawiać będzie: Tow. Dr. Dręgiewicz.

—::::—

W Samborze przemawiać będzie tow. Stompe.

W Winnikach przemawiać będzie tow. Drobutowa i delegat Kom. Obw. ze Lwowa.

Sekretarjat obwodowy P. P. S. we Lwowie.

—::::—

Program nacjonalistów niemieckich

„Skruszyć pęta traktatu wersalskiego“.

Wojujący nacjonalizm niemiecki, któremu patronuje Ludendorf, gotuje się do wyborów pod hasłem obalenia traktatu wersalskiego i krwawego odwetu za „krzywdy“ doznane w ostatniej wojnie.

Program, któremu hołduje kilka miljonów nacjonalistów zgrupowanych w różnych bojówkach, brzmi:

„Naród niemiecki świadomy swego szczytnego powodzenia i **przodowniczej roli**, jaka przypadła w udziale **jemu jednemu** wśród całej plejady narodów, winien zrobić generalny rachunek sumienia i wrócić duchem do owych zamierzchłych, odległych czasów, czasów Wedekinda i czasów Fryderyka Barbarossy, który ze swem rycerstwem śpi zaklęty na świętej górze Kyffhäuser, by wkrótce zerwać się ponownie do czynu i **skruszyć kajdany niewoli** i pohańbienia swego narodu. Niech obyczaje, wiedza, sztuka, literatura, prasa, oczyszczone zostaną z obcych naleciałości, niech szkoła i koszary staną się ponownie kuźnią życia narodowego, niech wszechnice zamienią się w świątynię ducha i kultu germańskiego. **Żydzi**, ów najbardziej rozkładowy czynnik, niech zostaną **wyeliminowani** z życia publicznego, niech zostanie wytrzebione wszystko, co nie narodowe, co marksowskie. Chrześcijaństwo, które nie jest niczem innem, jak tylko żydowskim wynalazkiem, reformowanem żydowstwem, nie może już więcej wyciskać swego piętna na życiu narodowem, niech Krzyż zostanie zastąpiony sfastyką, zamiast zdeprawowanego jezuityzmu, niech wróci kult Wotana i Teuta. Zamiast krzyża Hakenkreuz! **Pod tym znakiem winien naród zerwać się do walki, skruszyć hańbiące pęta Traktatu Wersalskiego,** pomścić swe krzywdy, **odebrać z powrotem zrabowane (!) ziemie** i narzucić światu pokój trwały **pokój niemiecki**“.

—::::—

Uwolnienie arcybiskupa Cieplaka.

MOSKWA, 22. marca. (Pat.) Komunikat rosyjskiej radiostacji: Prezydjum Komitetu wykonawczego postanowiło złagodzić arcybiskupowi Cieplakowi skazanemu przez Komitet wykonawczy RSFR. karę 10 lat więzienia na wydanie go Polsce.

—::::—

W odwiedzinach u Labour Party.

W czwartek wieczorem tow. tow. *Niedziałkowski* i *Żuławski* wyjechali do Londynu celem nawiązania bliższych stosunków z Labour Party i wymiany zdań w sprawach międzynarodowej polityki socjalistycznej. Delegacja P. P. S. została zaproszona do Anglji przez wybitnych przedstawicieli Labour Party, którzy niedawno byli w Polsce: tow. Franka Hodges'a (obecnie ministra) i tow. Marion Phillips.

Z komitetu ekonomicz. Rady min.

WARSZAWA, 22. marca. (Pat.) Komitet ekonomiczny Rady ministrów zajmował się sprawą budowy portu w Gdyni. Komitet ustalił zasady finansowe i techniczne, na których oparte mają być ostateczne rokowania z przedsiębiorstwami starającemi się o uzyskanie budowy portu.

Komitet powziął następnie decyzję co do uregulowania niektórych spraw w zakresie polityki wywozowej. Wywóz mięsa wieprzowego z wyjątkiem słoniny zwolniono od opłat wywozowych.

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela, o godz. 3. po poł. „Kościuszko pod Racławicami".

Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Prorok".

Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Pani X".

Wtorek, o godz. 3. po poł. „Danton".

Wtorek o godz. 7 wiecz. „Traviata".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Pokojówka".

Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Upiory".

Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Świderek".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna.

Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka".

Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Królowa Montmartru".

Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Mikado".

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

W niedzielę, o godz. 3 popoł. „Róża Stambułu". Wieczorem o godz. 7.30 „Chmara".

Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska). a w niedzielę od godziny 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

ŻÓŁKIEW. SALA ŻYD. OCHRONKI.

Wtorek, 25. III. „Cnotliwa Zuzanna".

Środa, 26. III. „Żydówka".

Czwartek, 27. III. „Pieśni w obrazach".

Piątek, 28. III. „Uriel Akosta".

Bilety wcześniej do nabycia w kooper. „Spiłka".

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11

Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Biała niewolnica" o godz. 7.30 wiecz. „Rodzice i dzieci".

—::::—

TEATR „BAGATELA" ul. Rejtana l. 3. Program od 17 marca b. r.: „Dobrana rasa" bluetka. — Część solowa. R. Kostyńska — M. Mirski — Grabowska — Bronowski. — „Śpiączka" farsa. Początek o godz. 8. wiecz.

—::::—

PAMIĘCI PREZ. NARUTOWICZA. Na wezwanie Centralnego Komitetu w Warszawie, odbyło się dnia 17. marca zebranie obywatelskie, na którem postanowiono utworzyć również komitet we Lwowie, celem uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza. Po przedstawieniu sprawy przez prof. dr. Zakrzewskiego i dłuższej dyskusji, postanowiono utworzyć Komitet składający się z prezydjum honorowego, do którego wybrano p. wojewodę Zimnego, gen. Malczewskiego, rektora Fabjańskiego, arcybiskupa ks. Twardowskiego prez. kol. Barwińskiego i prezydenta miasta Neumana oraz t. zw. prezydjum wykonawcze, które tworzą prezes i wiceprezesi „Klubu obywatelskiego" — a mianowicie prof. dr. Nowotny, redaktor Laskownicki i prof. dr. Zakrzewski, oraz sekretarz Komitetu dr. Dręgiewicz.

Komitet postanowił jeszcze w bieżącym miesiącu zwołać obszerniejsze zebranie obywatelskie w sali Rady Miejskiej, celem zastanowienia się nad sposobem uczczenia i zebrania odpowiedniego funduszu w myśl propozycji Naczelnego Komitetu w Warszawie.

POŻEGNANIE GEN. JĘDRZEJEWSKIEGO. Dotychczasowy dowódca Okręgu Korpusu nr. VI., generał dywizji Włodzimierz Jędrzejewski, obrońca Lwowa, przeszedł w stan spoczynku. Wczoraj przedpołudniem ustępujący generał odbył pożegnalny przegląd wojsk stacjonowanych we Lwowie, którego oddziały ustawiły się od pl. Bernardyńskiego, aż po ul. Mickiewicza. Następnie nastąpiła na placu przed D. O. K. defilada żołnierzy, trwająca przeszło godzinę. Tłumy publiczności przypatrywały się defiladzie wojsk.

WYPŁATA EMERYTUR ZA KWIECIEŃ 1924. Izba skarbowa we Lwowie, ukończyła dnia 20. marca b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na pensję kwietniową wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.

DJABLIK DRUKARSKI I „ROZBIJACZE PRZY ROBOCIE". We wczorajszym artykule pod powyższym tytułem zakradł się szereg omyłek, wypaczających niektóre zdania. Na najważniejsze zwracamy uwagę. W ustępie o wspólnej konferencji Centralnej Komisji klasowych zw., związków chadeckich i innych winno być: zajmowała się wynalezieniem wspólnej platformy, na której mogłyby walczyć, (a nie zwalczyć) wszystkie Związki. Po słowach: „ci ludzie bez źdźbła uczciwości, bez etyki w walce z kontrahentem winno być: mają czelność do PPS., do obrzucanej wciąż wyzwiskami i oszczerstwami wyciągać rękę o „jednolity front".

OMYŁKI DRUKU wkradły się w sprawozdanie z 3-go wykładu dr. Wyczółkowskiej Mianowicie na wstępie zamiast: „Ostatni cykl zapowiedzianych wykładów" ma być: „Ostatni z cyklu zapowiedzianych wykładów". Dalej zaś, zamiast: „wyrażano opinię, że system wychowania jest zupełnie odpowiedni", ma być: „wyrażano opinię, że europejski system wychowania jest zupełnie nieodpowiedni".

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Kurs dolara wczoraj nie uległ żadnej zmianie. P. K. K. P. płaciła: dolary do 9240, kanad. 8870, franki franc. 475, belg. 380, szwajc. 1585, funty 39.550, liry 393, kor. czeskie 260, austr. 129 tys.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj płacono: dolary 9300 — 9350, funty 39950 — 41150, franki franc. do 495, fr. złote 1800, szwajc. 1,600.500 — 1.619.000, bony złote 1350 — 1400, 8 proc. poż. 15050, poż. dolar. do 5.660 tys.

Kursy akcji na ogół były utrzymane. Płacono: Chodorów od 22.750, Cegielski 2.600, Ćmielów 3000, Oikos 16.500, Pezet 875, Pol. Nafta 2.350, Pol. tow. bud. 500, Siersza ext. 1.300, Siersza górn. 21.900, Tesp. 26.000, Zieleniewski 11.750 tys.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W „RENESANSIE". Wczoraj o godzinie 2 w nocy rozległ się strzał w miejscu ustępowem w kawiarni „Renesans" przy ul. Trzeciego Maja. Zastano tu około 20-letniego młodzieńca Jana R., który z rewolweru postrzelił się w okolicę serca. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego dr. Celewicz, po zaopatrzeniu polecił odwieźć go do szpitala.

Desperat jest urzędnikiem prywatnym. Powód zamachu samobójczego na razie nie został ustalony.

Bliżsi znajomi denata opowiadają, że pozostawił on około 2 miljardy długu.

FAŁSZYWE DOLARY W LUBACZOWIE. „Dolarowcy" lubaczowscy, przeżywają smutne dnie, gdyż spostrzegli, że posiadają w swych portfelach wiele fałszywych dolarów.

O tem odkryciu powiadomiono policję we Lwowie. Na miejsce wysłano wywiadowcę z urzędu śledczego, w celu przeprowadzenia śledztwa.

OFIARY ŚLIZGAWICY. W ulicy Trzeciego Maja poślizgnąwszy się, upadł Eugeniusz Stefanowicz, pomocnik szewski, przyczem złamał nogę.

Cecylja Nussdorf, Toni Zucker, Michał Wesołowski i R. Gisel, przy upadkach odnieśli złamania rąk.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Marji Jakóbowicz, przedsiębiorczyni wozów pocztowych, zamieszkałej przy ul. K. Leszczyńskiego, skradziono 5 par lejc skórzanych, wartości 500 mil. mk.

Ze strychu realności przy ul. Zyblikiewicza l. 43, skradziono bieliznę, wartości 400 mil. mk.

Z Zakładu św. Kazimierza przy ul. Klasztornej skradziono 8 kur.

OBNIŻYĆ TARYFĘ MAKSYMALNĄ. Rzeźnicy, piekarze, młynarze, oraz właściciele składów z opałem, domagają się podwyżki cen. Wskutek ich żądań, w najbliższy poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej.

Młynarze, nie czekając na oficjalną podwyżkę cen, usiłowali samowolnie podwyższyć ceny. Podobnie postępują i rzeźnicy. Żądania tych ostatnich są nieuzasadnione, gdyż na prowincji ceny bydła i trzody chlewnej spadają w dalszym ciągu.

W sklepach J. Kotowicza przy ul. Żółkiewskiej i w Rynku od kilku dni sprzedawano mięso wołowe o 200 tys. niż. cena taryfowa.

Komisja cennikowa winna obniżyć ceny mięsa i wędlin przynajmniej do cen, po których sprzedają niektórzy masarze.

Również należy obniżyć ceny pieczywa. Ceny zboża, które notuje giełda zbożowa są sztucznie wyśrubowane. Zboże na prowincji skupowane przez lwowskich młynarzy jest o wiele tańsze, niż ceny giełdowe.

—::::—

NADESŁANE.

Sprawy partyjne.

* XXIII. ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w niedzielę dnia 23. marca o godz. 9.30 przedpoł. w Kasie chorych na II. p., na które zaprasza się wszystkich tow. zapisanych na seminarjum tow. Dra Elstera.

Sekcja Ośw. P. P. S.

* DZISIAJ W NIEDZIELĘ, 23. marca odbędą się o godz. 11. przedpołudniem

ODCZYTY

w lokalach Związków Zawodowych na następujące tematy:

W ZW. ZAWODOWYM MURARZY „Kobieta a ruch socjalistyczny". Ref. tow. Fröhlich.

W ZW. ZAWODOWYM STOLARZY „Cele i zadania rob. Kooperacji spożywców". Ref. tow. Chrystowski.

W ZW. ZAWODOWYM KAFLARZY „Prądy polityczne nurtujące polską klasę pracującą". Ref. tow. dr. Herschthal.

W STOWARZYSZENIU „PRACA" o godz. 4-tej pop. „Kobiety a ruch socjalistyczny". Ref. tow. Fröhlich.

W PONIEDZIAŁEK 24. marca. o godz. 7. wiecz. w lokalu ZZK. Gródecka l. 69. „Socjalizm naukowy K. Marksa w świetle materjalistycznego pojmowania dziejów". Ref. tow. Fröhlich.

W ZW. ROB. SKÓRNYCH, Ormiańska l. 2. II. p. „Cele i zadania Kooperacji spożywców". Ref. tow. Chrystowski.

Sekretarjat P. P. S.

* POSIEDZENIE KOMISJI OŚWIATOWEJ P. P. S. odbędzie się we środę, 26. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p.

O przybycie proszeni są: Tow. dr. Herschthal, dr. Dręgiewicz, dr. Elster, Skalak, Kelles- Krauzowa, Löwenstein, Hoffman, Talarek, Dąbrowiecki, Heliński, Cieślewicz, Bednarski, Żak.

Sekretarjat P. P. S.

Komunikaty.

× WIECZÓR ESPERANCKI W BORYSŁAWIU. Borysławska grupa esperantystów przy Szkole Socjalistycznej, urządza w dniu 30. b. m. wieczór korespondencyjny z esperantystami wszystkich krajów. Kto z niesesperantystów chce otrzymać informacje o łatwej nauce języka wszechświatowego, bez względu czy mieszka na wsi czy w mieście, niechaj do dnia 27. marca zapyta o to kartą korespondencyjną, załączając drugą kartę opłaconą.

Adresować: Borysław, Kasa chorych, R. Wulczak.

Samideanoj kiuj volas partopreni en nia vespero bonvolu legi gazeton „Esperanto Triumfonta" No. 180 au 181 de la 24- II. kaj 2-III. k. j.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego"

Sekcja Kobiet PPS. w Stanisławowie zebrane podczas herbatki 50 mil., Markiewicz Zygmunt 2.600 mk., Pindycki 2 mil.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego" ul. Sykstuska 21 II p.

Porozumienie w kwestjach reparacyjnych.

PARYŻ, 22. III. (Pat). „Chicago Tribune“ donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komitetu rzeczoznawców pod przewodnictwem Davisa osiągnięto zupełne porozumienie w sprawie rozwiązania zagadnień reparacyjnych. W ten sposób upadły wszelkie pogłoski jakoby praca komitetu była zagrożona. Wiadomość, że w komitecie udało się dojść do jednomyślnej uchwały wywołała w oficjalnych kołach wielkie zadowolenie. Pierwszy komitet rzeczoznawców odroczył się na 3 dni, ponieważ delegaci angielscy, belgijscy i włoscy chcą się udać do swoich krajów, aby rządom swoim złożyć sprawozdania.

—::::—

Za co wysiedlają robotników polskich z Francji?

Robotnik Jan Królica pracuje we Francji od lat 10 i jest tokarzem żelaznym. Jak donosi pismo paryskie „Polonia“ został on wysiedlony z granic Francji. Za co? Nikomu nie wiadomo.

„Mogą być dwa główne powody wydalenia, — pisze „Polonia“ — albo z racji złamania kontraktu najmu, co dotyczy przeważnie robotników rolnych, jako przebywających na samotnych fermach, poza zbiorowiskiem robotniczem i poza obroną, drugim powodem wydalenia bywa nieprawomyślność Polaka, o ile się taki trafi, w stosunku do państwa francuskiego. Takiego nieprawomyślnego, to jest szkodliwego usuwa się przymusowo w interesie zabezpieczenia państwa (sûreté de l'Etat). Stosuje się to do komunistów, albo do złoczyńców.

Jan Królica kontraktu rolnego nie złamał, żadnych innych zobowiązań w stosunku do pracodawców nie przekroczył. Komunistą nie jest. Na to ma świadków, robotników Polaków, Francuzów. Ma opinję przychylną o sobie władzy z Moyeuvre (Moselle). Złoczyńcą też nie jest, bo nie był nawet karany sądownie przez cały czas pobytu we Francji.

Powodu zatem poważnego niema, jak się zdaje, żadnego.

Wobec tak krzyczącej niesprawiedliwości, spowodowanej zapewne pozorami nieuzasadnionemi albo złą wolą jednostek, „Polonia“ domaga się od władz polskich pomocy i interwencji.

—::::—

Z okazji „Dnia Kobiet“

odbędzie się we wtorek, dnia 25. marca o godzinie 7-mej wieczór w sali Stow. Drukarzy „Ognisko“ przy ul. Piekarskiej 18.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI

który odegra zespół Sceny Dramatycznej Drukarzy.

Poprzedzi go zaś prelekcja okolicznościowa

Bilet wstępu od osoby: I. miejsce 2 milj.; II. miejsce 1.500.000; III. 1.000.000; wstęp na salę 500.000 Mkp

Czysty dochód przeznaczony będzie na „Gniazdka“ dla dzieci robotniczych.

Bilety do nabycia: We wtorek na Zgromadzeniu i wieczór przy kasie.

Sekcja kobiet P. P. S. we Lwowie.

Przed „Dniem Kobiet“ w Borysławiu.

„Dzień Kobiet“ budzi wielkie zainteresowanie wśród towarzyszy borysławskich. Komitet Organizacyjny, wyłoniony z Rady Robotniczej P. P. S. pracuje od tygodnia, Sekcja Kobiet P. P. S. zwołała szereg posiedzeń i zgromadzeń, a ubiegłego wtorku zorganizowała wspólną robotę, przeznaczonego na ten dzień kwiatka.

Już o godz. 3-ciej zebrały się licznie zgromadzone w sali Domu Ludowego towarzyszki do wspólnej pracy, a z przyjściem towarzyszy całe zgromadzenie zamieniło się w podwieczorek towarzyski, urozmaicony deklamacją, śpiewami i odegraniem sztuczki przez członków naszej Sceny Robotniczej. Przemówienia kilku towarzyszy zakończyły zebranie, które pozostawiło wśród uczestników jaknajmilsze wspomnienie.

—::::—

Gdańsk zarzuca Polsce agresywność.

GDAŃSK 22 marca (Pat.) „Danziger Neueste Nachr.“, pisząc o uchwalonym w sejmie wniosku w sprawie dostępu Polski do morza, zaznacza, że w Polsce powstała nowa fala gróźb pod adresem Gdańska. Dzisiejszy wrogi nastrój polski przypisać należy Lidze narodów, której postępowanie zachęca wprost Polskę do agresji wobec Gdańska. Im więcej uprawnień przyznaje się Polsce, tem bardziej wzrasta apetyt do dalszych. Przy łatwej zapalności Polaków mogłaby się wytworzyć sytuacja niebezpieczna dla Europy. Dziennik w końcu wyraża nadzieję, że Polacy nie dadzą się skłonić do niebezpiecznych awantur.

Komisja sejmowa bada sprawy organizacji terorystycznych.

WARSZAWA, 22. III. (Pat). Nadzwyczajna komisja sejmowa dla zbadania tajnych organizacji odbyła dziś posiedzenie. Dyskutowano nad tekstem pisma ministerstwa sprawiedliwości w sprawie możliwości wglądania przez komisję w akty sądowe w sprawie P. P. P. oraz w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Dla ogólnego zaznajomienia komisji z treścią wymienionych spraw minister sprawiedliwości ma przygotować pisemne sprawozdania w tej sprawie.

—::::—

Zaległości w spłacie podatku majątkowego.

WARSZAWA, 22. III. (A. W). Mimo iż wpływ podatku majątkowego przekroczył kwotę preliminowaną, to jednak w większych miastach istnieją duże zaległości do wyegzekwowania. Suma nieściągniętego podatku dosięga 17-tu miljonów fr. zł., z czego na samą Łódź przypada 12,7 milj. fr. zł.

—::::—

„Pojedynek“ na rzecz Banku Polskiego.

WARSZAWA, 22. III. (A. W.). Na skutek akcji propagandowej na rzecz subskrypcji akcji Banku Polskiego zorganizowanej przez „Polskę Zbrojną“ w formie pojedynku między pułkami i poszczególnymi oddziałami, zakupionych zostało 8.200 akcji za sumę około półtora biljona Mp.

—::::—

Rokowania rosyjsko-rumuńskie.

WIEDEŃ. 22. marca. (Pat.) Rokowania rosyjsko-rumuńskie odbywać się będą w gmachu sejmu dolno-austr. Członkowie delegacji rumuńskiej przybyli tu dziś. Delegaci rosyjscy z przedstawicielem sowietów w Berlinie Kresteńskim mają przybyć dziś w nocy.

—::::—

Proces Hitlera.

MONACHIUM, 22. III. (Pat). W procesie Hitlera przemawiał dziś obrońca oskarżonego Webera Holl, który zwrócił się w końcu z następującym apelem do sędziów: Miljon Niemców oczekuje wyroku uwalniającego przewódcę narodowej młodzieży. Oddajcie z powrotem bohaterów ojczyźnie.

Rozprawę odroczono do poniedziałku.

—::::—

Turcja zamyka szkoły misyjne.

PARYŻ, 22. III. (AW). Rząd turecki w odpowiedzi na notę rządu francuskiego protestującą przeciwko zamykaniu szkół misyjnych zaznaczył, że świecki charakter republiki tureckiej wyklucza tolerowanie szkół wyznaniowych.

—::::—

Kurs antyżydowski na Litwie.

KOWNO, 22. III. (Pat). Sejm litewski przyjął w trzeciem czytaniu ustawę znoszącą ministerstwo do spraw żydowskich.

Chłopska prawda.

Do wiadomości Komitetów Partyjnych i ogółu członków organizacji, Okręgów: Zagłębia Dąbrowskiego Płockiego, Kolsko-Konińskiego, Krasnystawskiego, Kieleckiego, Grodzieńskiego i Kaliskiego.

Na zasadzie uchwał C. K. W. z dnia 23-go stycznia, 3-go i 12-go marca b. r. dotyczących wymienienia w dn. 20-tym marca w prasie partyjnej tych Okręgów i Organizacji partyjnych, które zaniedbują obowiązków opłacania podatku partyjnego — ogłaszamy, że Okręgi Partyjne: Zagłębiowski, Kaliski, Płocki, Kolsko-Koniński, Krasnystawski, Kielecki i Grodzieński, pomimo kilkakrotnych napomnień oraz wyraźnych poleceń Wydziału Finansowego C. K. W. zawartych w okólniku Nr. 1., z dnia 30-go stycznia b. r. — podatku partyjnego za miesiąc styczeń i luty t. r. nie opłaciły. Zamieszczając z przykrością powyższe ogłoszenie wzywamy jeszcze raz wymienione Okręgi Partyjne do spełnienia ich obowiązków wobec Partji. Jednocześnie zawiadamiamy, że o ile podatek partyjny w dalszym ciągu nie będzie opłacony, będziemy zmuszeni wystąpić na najbliższej Radzie Naczelnej z wnioskiem o zawieszeniu w prawach członków Partji wyżej przytoczonych Okręgów, a to na zasadzie postanowienia statutu organizacyjnego PPS. Ustęp I. art. 10.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

Oświadczenie.

W nr. 25 naszego pisma pojawił się artykuł p. t.: „Blajker, Dzendzel i T. Opioła robią lud“, ubliżający czci p. Tadeusza Opioły, któremu m. in. zarzucono, że jest „pospolitym i dobrze przez endeków opłacanym naganiaczem“. Artykuł ten dostał się na łamy pisma przez przeoczenie. Zarzuty w nim zawarte nie mają żadnego uzasadnienia, wobec czego je cofamy i za mimowolnie wyrządzoną krzywdę p. Tad. Opiołę przepraszamy.

REDAKCJA „DZIENNIKA LUDOWEGO“

—::::—

Kultura Odrodzenia a współczesna magnificencja lwowska.

W miesiącu lutym b. r. wygłosił prof. Ganszyniec, uproszony przez lwowski Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, szereg wykładów z dziejów kultury Odrodzenia. Wykłady te świetnie opracowane, godne tak wybitnego uczonego, cieszyły się ogromną popularnością. Tłumy publiczności, przeważnie inteligencji, gorąco też dziękowały znakomitemu prelegentowi za każdy odczyt.

Obecnie dowiadujemy się, że z powodu tych wykładów spotkała prof. Ganszyńca nieoczekiwana przykrość. Oto jak pisze w „Kurjerze Lwowskim" zaprosił go rektor uniwer. Makarewicz i zwrócił mu uwagę, że ze strony przedstawicieli młodzieży wpłynęło zażalenie na treść jego wykładu na temat „Kultura religijna a Odrodzenie", przez co obraził uczucia religijne owej młodzieży.

P. rektor Makarewicz, który tylko dzięki szczęśliwemu losowi piastuje to zaszczytne dotąd stanowisko, zamiast wskazać drzwi owej obrażonej delegacji młodzieży z taką bezprzykładną werwą wystąpił do profesora:

„Inteligencja nasza — mówił p. M. — jest na punkcie religijnym bardzo czuła. Wprawdzie ani ona ani młodzież nie chodzi do kościoła, ale religja u nas posiada znaczenie polityczne. Żyjemy między dwoma wrogimi żywiołami (luterskie Niemcy i sowiecka Rosja) i skutkiem tego ludność nasza a szczególniej kresowa jest bardzo na sprawy relig. drażliwa. Tem się tłómaczy, dlaczego młodzież nasza żali się na p. Kolegę, że omawiał sprawy religijne ze stanowiska wolnomyślicielskiego. Ponieważ młodzież w swoim memorjale przytoczyła kilka wyrażeń, które ja również uważam za zbyt ostre, oraz zagroziła, że do tego rodzaju wykładów na przyszłość nie dopuści, przeto radziłbym p. Koledze ograniczyć się jedynie do swego przedmiotu (t. j. filologji greckiej). Nie mogę przecież dawać na każdy pański wykład czterech woźnych ani też wzywać policji, gdyż to nie ochroniłoby dostatecznie Pana i pociągnęłoby za sobą jeszcze gorsze następstwa. Jeżeli żydzi chodzą na pańskie wykłady i nie protestują przeciwko temu, to nic w tem dziwnego, gdyż są oni przeważnie ateistami, ale nasza młodzież tego nie lubi i nie chce. Być może, że zapatrywania pańskie wyrażają miarodajne poglądy nauki, ale jak nie jest wskazane, by uczony europejski jeździł do Indji i wykładał wśród Buddystów dzieje budaizmu, tak samo u nas nie jest to pożądane".

Na tę przemowę odpowiada prof. Ganszyniec:

„Jako historyk religji żywię głębokie poszanowanie dla *każdego* przekonania religijnego. Zasadniczo nie polemizuję, bo przekonania są sprawą serca — rozumem samym zmienić się nie dadzą. Uznał moją rzeczowość także p. M., skoro w całym wykładzie znalazł dwa słówka nieodpowiednie.

Ale w tem poszanowaniu domagam się wzajemności. Nie przyszedłem do Polski, do Lwowa, aby uczyć się kłamać lub ukrywać się ze swemi poglądami naukowemi, które mój Kolega raczy nazywać wolnomyślicielskimi. Nauka to zawsze miała do siebie, że uchodziła za wroga religji, począwszy od papieża Sylwestra, potępionego za jego matematykę przez legendę średniowieczną, poprzez całe czasy nowsze. Nie przyszedłem, aby nauczać naszej młodzieży polityki czy religji politycznej: na to młodzież mi jest za droga, zbyt święty dla mnie obowiązek. Zdala stoję od polityki, jestem tylko uczonym; nie jestem podporą żadnej partji, ani filarem endecji, za którego uchodzi p. M., desygnowany jej minister. Nie biorę mu tego za złe, że na stanowisku obecnem chce się przysłużyć partji i zamnąć mi usta.

Rozumiem to i jestem wyrozumiałym. Ale warto zapamiętać te metody i groźby stosowane wobec bezbronnego uczonego. Podjudzona młodzież przepisuje za pośrednictwem Rektora profesorowi, czem się ma zajmować, co mu wolno wykładać. „Wykładaj to, co my chcemy, albo poślemy ci studentów z pałkami na kark! Wykładaj tak, jak nam się podoba, bez względu na to, czy to twoje przekonania naukowe czy nie, czy kłam czy prawda!"

Czy p. M. na stanowisku rektora Uniwersytetu wobec tego bierze w obronę wolność nauki i nauczania?

Nie! Poucza profesora...

Czy to nie metody bolszewickie?

Do uwag powyższych jedną jeszcze chcemy dorzucić. Mianowicie sprawozdawca naszego pisma zauważył na owym odczycie jakąś starą wiedźmę, która skrzętnie notowała każde słowo profesora, które obrażało jej obleśne uszy. Ponieważ p. Makarewicz nie chciał pokazać owego memorjału rzekomo pochodzącego od młodzieży nasuwa się uzasadnione przypuszczenie, że ta interwencja młodzieży pochodzi od znacznie starszej, nie mającej już nic do stracenia generacji.

Cóż na to kwiat inteligencji, grono profesorów uniwersytetu? Czy pozwolą sobie narzucić obłudę i kłamstwo jako czynniki wyższe od nauki i czy pozwolą na pogwałcenie wolności nauczania?

—:::—

Ziemianie łączcie się!...

Takie hasło głosi od pewnego czasu „Czas" krakowski, zaniepokojony tem, że coraz to pewna grupka obszarników odpada na rzecz demagogicznych grup ósemkowych. Ostatnio część obszarników wschodnio-galicyjskich na zjeździe we Lwowie zgłosiła akces do grupy Dubanowicza, która przyrzeka obronę ich interesów w sejmie. „Czas" ostrzega przed farbowanymi lisami i wytyka ziemianom, że nie umieli się zorganizować w imię strzeżenia własnych interesów.

„Zamiast utworzyć związki rolników — pisze w „Czasie" p. Jan Hupka — czy związki producentów rolnych i wciągnąć do nich nie tylko teoretyków rolnictwa, ale i dzierżawców folwarcznych, proboszczów, urzędników gospodarczych, część nauczycieli i choć garść wielkorolnych chłopów — utworzyli związki ziemian, zamykając się faktycznie w kole samych prawie tylko właścicieli folwarków".

„W akcji zaś politycznej ziemian — czytamy dalej — widzieliśmy błędy jeszcze cięższe. Poza jedną rozsądną próbą z roku 1920 dobrowolnej ofiary ziemi na cele parcelacji — nigdy już potem nie ponawianą — nie *zrobili ziemianie nic, by sobie zyskać w społeczeństwie przyjaciół, a ułagodzić przeciwników*. Przed wyborami i przy wyborach większość ziemian poszła za narodową demokracją, dając temu stronnictwu znaczne fundusze na wybory i stając w rzędzie jego agitatorów.

Jeszcze gorszem następstwem pójścia ziemian pod nar. demokratyczną komendę, było rozwścieklenie przeciw sobie tych sejmowych ugrupowań lewicowych, z któremi można było przedtem rozmawiać i nie była wykluczoną możliwość jakiegoś kosztownego zapewne — ale lepszego od obecnego stanu — kompromisu".

Wobec zupełnego rozbicia i zdezorjentowania agrarjuszy p. Hupka nawołuje, by utworzyli oni jednolitą organizację polityczną łącznie z nieziemiańskiemi kołami inteligencji. Inaczej — kończy smętnie — „nie minie jedno pokolenie, a dwory polskie przejdą w dziedzinę legendy".

Jak z tego widzimy, ziemianie liczą na to, że uda im się obalić reformę rolną, której realizacja grozi jak wiadomo — zredukowaniem majątków do 500 ha. na gospodarstwo. Przy takiej skromnej ilości ziemi musiałyby zniknąć dwory! Co za klęska dla.. kilku tysięcy ludzi.

Z dnia.

Kiepska pamięć.

Jakiś „bohater" pozafrontowy z okresu walk listopadowych 1918 r. we Lwowie pomieszcza w „Kurjerze pozn." „wspomnienia" o Romanie Żelazowskim. Artysta wedle tego „wspomnienia" występował w owe gorące dni w „Kościuszce pod Racławicami" w roli tytułowej — ku pokrzepieniu ducha znękanej ludności Lwowa i żołnierzy.

Oto urywek z tego „wspomnienia".

„Nad miastem grały armaty hajdamackie, na ulicach zwłaszcza w okolicy teatru miejskiego walały się miejscami trupy, w mieście głód, brak wody. Lwów odcięty krwawił się, bo *ten, który rządził wówczas w Warszawie nie miał polskiego żołnierza ku obronie rubieży Rzeczypospolitej, choć wokół siebie skupił tysiące świeżo umundurowanej i uzbrojonej „straży obywatelskiej"*.

Na murach przybito ogłoszenie, że w teatrze miejskim popołudniu, bo wieczorem chodzić nie wolno było, grać mają „Kościuszkę pod Racławicami" z Żelazowskim w roli tytułowej. Idę. Koło teatru karabiny maszynowe, od sąsiedniej ulicy Gródeckiej coraz głośniejsze idą salwy — hajdamacy nastepują..."

Kłamstwo tu na kłamstwie jedzie i kłamstwem pogania. Gdy na ulicach Lwowa toczyły się walki, teatr lwowski był zamknięty, bo Ukraińcy te właśnie część miasta mieli w swem władaniu.

Teatr lwowski otwart ponownie swoje podwoje już po oswobodzeniu Lwowa, które nastąpiło dzięki odsieczy oddziałów peowiackich, przybyłych właśnie na rozkaz tego, który rządził wówczas w Warszawie".

—:::—

Komunikaty.

× ZWIĄZEK LEGIONISTÓW OKR. LWÓW, urządza ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w niedzielę dnia 23. marca o godz. 7. wiecz., w sali stow. „Gwiazda" UROCZYSTY WIECZÓR z łaskawym współudziałem artystek WP. Siemaszkowej i Ostrowskiej, chóru „Harfa", Koła dramatycznego Stow. „Gwiazda" i t. p. Muzyka wojskowa. Szczegółowy program ogłaszają afisze. Bilety do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy i w Związku Legionistów, Zielona l. 7. oraz przed przedstawieniem przy kasie w stow. „Gwiazda".

—:::—

Pamiętajcie o socjalistycznym „Dniu Kobiet" 25 marca!

Dostawa mięsa dla wojska i osobliwa rola intendantury lwowskiej.

Na gruncie lwowskim znany jest rzeźnik Nowak, który w czasie wojny dorobił się olbrzymiego majątku. Jakiemi drogami do majątku się dochodzi, świadczy o tem interpelacja klubu polskiego Związku ludowców (który się zorganizował po wystąpieniu z Piasta) do min. spraw wojskowych.

Interpelacja w skróceniu brzmi:

„Dostawcą mięsa dla D. O. K. VI. Lwów jest rzeźnik lwowski, Józef Nowak, który w swoim czasie z powodu lichwy mięsnej, nadużyć w dostawach itp. odsiedział karę kilkomiesięcznego więzienia w sądzie lwowskim. Garnizonowa komisja mięsna wypowiedziała się kilkakrotnie w sposób, nie ulegający żadnej wątpliwości, przeciw dostawcy Nowakowi. Zebranie oficerów prowiantowych i lekarzy weterynaryjnych, które się odbyło w dniu 13. kwietnia 1923 roku oświadczyło się jednomyślnie przeciw wymienionemu, gdyż notorycznie nie dotrzymywał-umów i dostawiał złe mięso.

Gdy w maju 1923 r. wniósł Nowak ofertę na dostawę kiełbasy dla całego garnizonu (raz w tygodniu), Garnizonowa Komisja mięsna, wychodząc z założenia, że w lecie kiełbasa dla żołnierzy nie byłaby zdrowem pożywieniem, nie przyjęła tej oferty, to wówczas otrzymała G. K. M. rozkaz z Kierownictwa Rejonowej Intendantury Lwów, by zawrzeć umowę z Nowakiem na dostawę kiełbasy.

W tym samym czasie zwracało się kierownictwo Rejonowej Intendantury Lwów do Garnizonowej Komisji Mięsnej z zapytaniem, czy dostawca Nowak zasługuje na udzielenie mu jednodekadowej 100 proc. zaliczki na dostawę mięsa. Wbrew woli i opinji G. K. M., mimo, że Nowak był jednym z najgorszych dostawców, otrzymał on 100 proc. zaliczki.

W sierpniu 1923 r. odbył się publiczny ofertowy przetarg na dostawę słoniny dla całego garnizonu. Między oferentami znalazł się również Józef Nowak. Mimo, że oferta Nowaka była dla Skarbu Państwa najniekorzystniejsza, mimo, że doradca fachowy oświadczył się przeciw tej ofercie, mimo, że G. K. M. oświadczyła się jednogłośnie za inną ofertą, otrzymał dostawę na cały garnizon lwowski tak we Lwowie jak i okolicy — Józef Nowak.

Że obawy G. K. M. były słuszne, okazało się to wkrótce. Chociaż umowa powyższa została zatwierdzona przez Intendanturę rejonową dnia 8. października, to Nowak już dnia 5. października wniósł prośbę o regulację ceny słoniny za miesiąc październik. — Intendantura załatwiła podanie Nowaka przychylnie i poleciła G. K. M. cenę za słoninę w myśl życzeń dostawcy uregulować, pomimo, że G. K. M. w myśl przepisów o tymczasowej organizacji G. K. M. może regulować cenę tylko na podstawie zawartej umowy, a w tym wypadku pierwszy punkt umowy opiewał, że cena jest stała. Intendantura poleciła jednak powtórnie cenę tę uregulować, a to wbrew umowie najpierw na całą dekadę, a potem co kilka dni.

Mimo tych ustępstw ze strony Intendantury, Nowak nie dostawił odpowiedniej słoniny, dostawiał natomiast tłuszcz nie nadający się do spożycia, a nadto nie dostawiał tej ilości, do jakiej był obowiązany.

Nie dość na tem. Uczciwi oficerowie i dowódcy, którzy mieli odwagę wystąpić przeciw nadużyciom dostawcy Nowaka, byli narażeni na szykany, dochodzenia, a przewodniczący G. K. M. został usunięty z zajmowanego stanowiska.

Dostawca Nowak kpi sobie z wszelkich zażaleń i meldunków oddziałów wojskowych, wiedząc, że ma w obecnem kierownictwie Rej. Int. silne i niewzruszone oparcie".

Jaką w tem wszystkiem rolę odgrywa Intendantura D. O. K. VI. — to powinno czemprędzej wyjaśnić śledztwo, zarządzone przez min. spraw wojsk.

Dyrekcji kolejowej do wiadomości.

Czytelnicy nasi czytali już o sprawie rozdziału węgla t. zw. deputatu na zimę M. K. Ż. w roku ubiegłym dało swym pracownikom węgiel na spłaty ratalne, przeznaczając po 2400 kg. na 1 pokój i kuchnię. Ażeby każda rodzina mogła deputat ten otrzymać w swoim czasie, mężowie zaufania w porozumieniu z organami rozdzielczemi rozdawali węgiel możliwie tak, aby każdy dostał chociażby jedną tonę, tembardziej, że okólnik z Dyrekcji nakazywał wydanie węgla najpóźniej do 31 marca 1924. Miano na uwadze przedewszystkiem tych pracowników, którzy mają skromne mieszkania ale nie każdy z pracowników ma tylko 1 pokój i kuchnię, są i tacy np. jak P. Sosin, dawniej ślusarz, obecnie zajęty w biurze jako urzędnik z protekcji, który przedłożył dowód, że zamieszkuje 6 pokoji i 1 kuchnię. Otrzymał 6000 kg. węgla i potrafił wymusić w ciągu 2 miesięcy 4 tony węgla.

W ubiegłym tygodniu jawił się p. Sosin na placu sprzedaży z żądaniem wydania mu jeszcze dwu ton, a gdy mu oświadczono, że na turze są ci, którzy jeszcze wcale węgla nie otrzymali, pan S. pogniewał się i oświadczył, iż węgiel otrzyma gdzieindziej. I mimo tego, że pozostaje w warsztatach mających swój plac sprzedaży, pan S. potrafił otrzymać węgiel na placu należącym do ogrzewalni i pomimo tego, że on nie powinien tam węgiel pobierać.

Pan Sosin jest zaledwie 2 lata na kolei a już mieszka w 6 pokojach, które opala węglem „deputatowym", tak mieszka o ironio człowiek bezdzietny, podczas kiedy urzędnik stary z wielką rodziną ma 2 lub 3 najwyżej a koledzy p. Sosina ciężko pracujący mieszkają po 2 rodziny w jednem mieszkaniu. Naszym zdaniem kogo stać dzisiaj na mieszkanie składające się z 6 pokoji i kuchni, ten nie powinien zabierać miejsca na kolei innym biedniejszym.

Skąd też skarb państwa ma pokrywać wydatki związane z tanim opałem i dawać p. Sosinowi 6 ton węgla po 250.000 mp. Cóż na to panowie z Dyrekcji?

Wobec zastoju budowlanego

we wtorek 25 marca o godz. 10-tej rano odbędzie się w sali ratuszowej

PUBLICZNY WIEC

w sprawie zastoju w przemyśle budowlanym urządzony przez Stow. upr. budowniczych i Związki zawodowe murarzy i cieśli we Lwowie.

Zapraszamy wszystkich posłów i senatorów m. Lwowa o łaskawy współudział w obradach.

Maciałek Zast. przew. Budown. — **Cichacki** Przew. Zw. Rob. Bud.

Z muzyki.

W dniu 18-go marca 1924 koncertował u nas jeden z największych skrzypków współczesnych. **Józef Szigeti.** Program obejmował następujące utwory: 1) Tartini; „Trille du diable" 2) Bach: sonata G-moll, 3) Goldmark; koncert cz. 1., 4) Kreisler: tańce słowiańskie (G-moll i E-moll). 5) Hubay: Scene de la Csarda. — Na sklasyfikowanie gry tego artysty istnieje tylko jedno określenie: jest to gra pod każdym względem wielka. Ogromny temperament idzie w parze z wysoką kulturą i dystynkcją, styl pierwszorzędny łączy się z ekspresją wykonania, nieskazitelna czystość intonacji, słodycz dźwięku, niesłychana technika palcowa i smyczkowa — są to dary, któremi Szigeti jest hojnie uposażony. Słuchanie gry tego skrzypka sprawia prawdziwą rozkosz duchową. Biuro koncertowe powinno dołożyć wszelkich starań, by Szigeti przynajmniej kilka razy wystąpił w sezonie.

Dnia 20 marca b. r. zadebiutował na lwowskiej estradzie Aleksander-Wertyński (pieśniarz), I. Sterling (gra na fortepianie) oraz impressario tych dwu panów **Dr.** Piotr Sirota i wszyscy trzej zamknęli sobie raz na zawsze drogę do Lwowa. Właściwie o produkcji Wertyńskiego i Sterlinga nie powinienbym pisać, gdyż tego rodzaju muza i sztuka nie nadaje się zupełnie do dyskusji publicznej. Co najwyżej mogłaby ona zainteresować jakąś dobraną kompanję w salce kabaretowej. Jeśli jednakże wspominam o tym wieczorze, to chyba dlatego, by poprostu napiętnować **Doktora** Sirotę za żdzierstwo, jakiego dopuścił się na publiczności lwowskiej, biorąc za bilety horendalne ceny (po 14 miljonów!) i dając w zamian za to produkcję bezwartościową. Lichy towar za dobre pieniądze! Sądzę, że w takich wypadkach policja też powinna zabrać głos, gdyż to jest wyzysk dokonywany przez wciąganie publiczności w pułapkę.

Władysław Gołębiowski.

Sprawy partyjne.

Dzień Kobiet.

Towarzyszki i Towarzysze!

Wzywamy wszystkie Komitety partyjne i partyjne organizacje kobiece, do niezwłocznego poczynienia w myśl otrzymanych instrukcji C. K. W., koniecznych przygotowań, by „Dzień Kobiet" dnia 25. marca miał charakter wielkiej socjalistycznej manifestacji.

Jednocześnie zawiadamiamy, że staraniem Centralnego Wydziału Kobiecego PPS. wyszła z druku „Jednodniówka" w cenie mk. 250.000 mk. za egzemplarz. Organizacje, zakupując Jednodniówkę, otrzymują 25 proc. rabatu.

Z okazji „Dnia Kobiet" będą zbierane w całym kraju składki na Centralny Fundusz Pras. PPS. za pośrednictwem bloczków- cegiełek, które należy zawczasu zamawiać w C. K. W.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

—:::—

* VIII. ZEBRANIE SZKOŁY SOCJALISTYCZNEJ W BORYSŁAWIU i DROHOBYCZU, odbędzie się w dniu 23. b. m. Wykładać będzie tow. Skalak na temat „Prądy i kierunki w II. międzynarodówce".

Sekr. obw. P. P. S.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·08. Nadesłane Zł. —·24, w tekście Zł. —·40

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·48. Drobne ogł. za słowo Zł. —·05. Komunikaty Zł. —·32, zamiejscowe o 25% drożej.

1 zlp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w zlp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

PANIE! 241—3 **KAPELUSZE** **PANOWIE!**

ostatniej kreacji nadeszły do specjalnych magazynów kapeluszy

RUDOLFA NEUWELTA we Lwowie, plac Marjacki 8, — ul. Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Fabryka: Balonowa 3.

UŻYWAJCIE pasty do obuwia ERDAL
w puszkach ¼ kilowych do nabycia w hurtowni
Markusa Wildera Lwów. Szpitalna 8
Telefon Nr. 1406. 174—

SKRADZIONO portfel z dokumentami i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko FUSS Antoni, urodzony w r. 1894, zamieszkały Tustanowice Borysław, które się unieważnia. 272—2

Wyjeżdżam za kilka dni do Warszawy, przyjmuję wszelkiego rodzaju zlecenia. Wiadomość przyjmuje z grzeczności w sklepie przy ul. Peczyńskiej 3. 51—

Klasa pracująca
kupuje pończochy, skarpetki i t. p. najtrwalsze i najtaniej u firmy
PFAU, Lwów, Rynek 19,
bo wchód przez sień. 128



Ważne dla P. T. Szewców!!!
Największy wybór **KOPYT** słynnej marki **„BIEGUN“** poleca w najnowszych fasonach
firma 208
Leon Oppenheim, Lwów, Kościelna 5

Rok założenia 1881
ARTYKUŁY DOMOWO - GOSPODARCZE
MYDŁO „ŁABĘDŹ“!!!
GŁÓWNY SKŁAD FARB i MATERJAŁÓW
ALOJZY HÜBNER 200 Lwów, RYNEK 38

Na raty wszystkim a w szczególności P. T. URZĘDNIKOM dajemy
Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach.
JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER
Lwów, pasaż Mikolasza 4.
7—10 (wejście obok kawiarni »De la Paix«).

Na raty! na dogodnych warunkach!!
Najnowsze materjały wełniane, płótna, płocienka, zefiry, koce, kapy, wsypy, porkale i t. p. poleca NAJTANIEJ
Salamon DUBS, Słoneczna 29. 270—4

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
Dr. Schwarz były sekundarjusz szpitala powsz. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty).
Leczenie lampą kwarcową. 32

„GRAFIKA“ MAREK SEIDE
Lwów, ul. Kołłątaja 6 (w podwórzu)
125 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.
MASZYNY DRUKARSKIE
Masy do wałków, — Farby drukarskie
Dr. RATTNER S. A.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**

Obuwie!!! Obuwie!!!
W PIERWSZORZĘDNYCH GATUNKACH PO BAJECZNIE NISKICH CENACH.
Proszę przed zakupnem oglądnąć ceny tylko
u **REIFA i KERZERA**
Lwów, ul. Żółkiewska 5.
253— **Uwaga na numer domu!**
Obuwie!!! Obuwie!!!

Towarzysze! Nie marnujcie pieniędzy! Kupujcie bieliznę trykotową, pończochy, skarpetki, rękawiczki **tylko** w specjalnym składzie wyrobów trykotowych **„OLKA“ Lwów, Rynek 35.**

Idź do Lufta! Każdy musi się przekonać, że tylko tam potaniało o 50%! **w 18 ratach.** 223—10 Towary wydaje przy pierwszej racie. Ubrania męskie i dziecinne. Suknie, Bluzki Płótna, Zefiry i t. d. **Płaszcze, Kostjumy, Raglany,** **Izydor Luft** **Lwów, ul. Kazimierzowska 51.**

NA RATY! **PRACOWNIA NA MIEJSCU!** **NA RATY!**
POLECA:
Płaszcze i raglany, ubrania męskie i dziecinne, suknie, bluzki, halki, swetery, bieliznę męską, damską i dziecinną oraz towary bławatne i galanteryjne 271—10
HURTOWNY DOM KONFEKCYJNY **M. FISCH i J. MACHAROWSKI**
LWÓW, ulica ŻÓŁKIEWSKA 3.
Wykonuje się wszelkie roboty na zamówienie w przeciągu 24 godzin. Pracownia na miejscu. Przekonajcie się o solidności naszej firmy i polećcie swoim znajomym.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów. L. Sapiehy 77. Tel. 496.